

Ryszard Orłowski

Z dziejów organizacji handlu spławnego w Ordynacji Zamojskiej w końcu XVIII wieku

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 11, 81-100

1956

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE - SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XI, 5

SECTIO F

1956

Z Katedry Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej Wydz. Humanistycznego UMCS
Kierownik: prof. dr Juliusz Willaume

Ryszard ORŁOWSKI

**Z dziejów organizacji handlu spławnego w Ordynacji Zamojskiej
w końcu XVIII wieku**

**История организации сплавной торговли
в Замостской ординации (майорате) в конце XVIII века**

**Aus der Organisationsgeschichte des Flössenhandels in dem
Zamojski — Majoratsgut zu Ende des 18. Jhts**

Na drogę przedsiębiorczości handlowo-transportowej wchodzi Ordynacja już za rządów hetmana Jana Zamojskiego, pierwszego ordynata i założyciela tej instytucji¹. Zapoczątkowana przez niego i kontynuowana przez następców wyraźna ekspansja terytorialna na zachód w celu zbliżenia dóbr do arterii wodnej — Sanu i Wisły świadczyła o docenianiu tej kwestii². Z badań A. Tarnawskiego wiadomo, że handlem zbożowym zajmował się J. Zamojski za pośrednictwem faktorów. Wszystkie zaś sprawy związane z organizacją handlu spławnego do Gdańska i z powrotem załatwiał w jego imieniu Stanisław Strzedziński. Wewnętrznym portem wywozowym z dóbr Ordynacji i starostw czerwonoruskich Zamojskiego był Krzeszów nad Sanem. Z listów wdowy po pierwszym ordynacie do syna Tomasza wynika, że w handlu zbożowym na początku XVII w. port krzeszowski odgrywał równie ważną rolę jak Kazimierz nad Wisłą³. Wiadomości na temat rozmiarów handlu spławnego w Ordynacji w XVI w. są szczupłe i fragmentaryczne, mało znamy także jego

¹ A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza Jana Zamojskiego*. Lwów 1935, s. 154—164 oraz S. Herbst: *Miasta polskie w XV—XVII w. Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, Warszawa 1953, t. I, s. 482.

² A. Tarnawski: *Dzieje powstania Ordynacji Zamojskiej*. „TeKa Zamojska”, 1938, nr 2, s. 84.

³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe — Lublin, Akta Ordynacji Zamojskiej (skrót. WAPL, AOZ) 16952, k. 17v.

organizację. Wiadomo jednak, że odbywał się przy pomocy wynajmowanych statków⁴.

Nie dysponujemy danymi o stopniu organizacji i wielkości handlu spławnego Ordynacji w XVII i pierwszej połowie XVIII w. Ze sporadycznych danych źródłowych wynika, że w r. 1641 organizacja spławu spoczywała w ręku szypra ordynackiego⁵. Rozpoczęto również budowę własnych jednostek pływających⁶. Z ogólnego jednak upadku gospodarki tego latyfundiū w tym czasie wnosić można, że handel spławny uległ pewnemu zahamowaniu, jak zresztą w całej ówczesnej Polsce⁷. Na przeszkodzie jego rozwoju stały bowiem wypadki polityczne, w skutkach zaś dlań najdotkliwsze były niedobory finansowe ordynatów w związku ze zniszczeniami wojennymi XVII i początków XVIII w⁸. Spowodowane były one także nadużyciami dzierżawców majątków oraz nieporozumieniami familijnymi z l. 1689—1750 na tle partycypowania w dochodach z Ordynacji⁹. Rezultatem tego stanu rzeczy był fakt, że w chwili obejmowania rządów w Ordynacji (r. 1735) przez siódmego z rządu ordynata Tomasza Zamojskiego ekonomika była tak zaniedbana, stopień zadłużenia tak znaczny, że dla ratowania dóbr przez długi czas trzeba było zrezygnować z dochodów. Żałosny bilans gospodarki dla pierwszej połowy XVIII w. wykazuje zestawienie przychodów i wydatków. Za czas od 1 I 1752 do 1 I 1753 majątek Ordynacji przyniósł 435 342 złp. deficytu¹⁰. Bogaty ożenek następcy Tomasza — Klemensa Zamojskiego z Konstancją, księżniczką na Korcu, Czartoryską nie poprawił sytuacji. Energiczniej i z lepszym skutkiem zabrał się do odbudowy gospodarki następny ordynat, Jan Jakub Zamojski, przez usprawnienie administracji

⁴ A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza Jana Zamojskiego...*, s. 162.

⁵ WAPL, AOZ 119 h, Zbiór rozmaitych ugód z czeladzią i innymi osobami 1641—1671, s. 3—4, por. także Archiwum Główne Akt Dawnych, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (skrót: AGAD, BOZ) 1302, Umowy o pracę, bez paginacji (skrót: b.p.).

⁶ WAPL, AOZ 119 h, s. 3—4.

⁷ B. Wachowiak: *Ze studiów nad spławem na Wiśle w XVI—XVIII w.*, „Przegląd Zachodni”, 1951, nr 1/2, s. 128. Nieco innego zdania jest S. Horszowski: *Polski eksport wiślany w 1784 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, 1956, nr 4—5, s. 69.

⁸ Biblioteka Narodowa — W-wa, rkps 1815, Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego 1834 r., mowa tutaj o szczególnie dużych stratach w okolicach Krzeszowa, k. 75 v, 92; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. rkps 809, Zachariasza Arakielowicza: *Connotacja co się działo od roku 1689 po części w Zamościu i w całej Rzeczypospolitej*, k. 3v—10, J. Wimmer: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej*. W-wa 1956, s. 235—236, 348.

⁹ Por. L. Glatman: *Z dziejów Zamościa. Przyczynek do Ordynacji Zamojskiej z czasów saskich. Szkice Historyczne*. Kraków 1906, s. 63—102.

¹⁰ Biblioteka Muzeum Czartoryskich — Kraków, rkps 790, k. 75.

dóbr, ściślejszą kontrolę zarządców i dzierżawców majątków, zmiany w zakresie prowadzenia ekonomiki w folwarkach¹¹. Reformy jednak na większą skalę przeprowadził w Ordynacji w końcu XVIII w. ekskanclerz Andrzej Zamojski, na którego korzyść rzekł się godności ordynata J. J. Zamojski¹². Sytuacja ekonomiczna Ordynacji uległa wówczas znacznej poprawie. Ulgi dla rzemieślników ożywiły handel wewnętrzny¹³, rozwinęły się niektóre gałęzie przemysłu manufakturowego¹⁴, postęp w uprawie roli i nowa polityka czynszowania zwiększyły wydajność gospodarki, dostarczając potrzebnej gotówki¹⁵.

Mimo jednak dość istotnych zmian w gospodarce Ordynacji drugiej połowy XVIII w., latyfundium to nie należało w tym czasie do rządu wielkich własności dających duże dochody. Gdyby nawet przyjąć przesadzoną przez T. Korzona ocenę dochodu z dóbr ordynata dla 9 dziesiątka XVIII w. na około 400 tys. złp.¹⁶, to i tak suma ta była znikoma w porównaniu z współczesnymi zyskami z majątków np. F. Potockiego — 3 mln złp., A. Czartoryskiego — 100 mln złp.¹⁷, czy K. Branickiego — 2 mln. złp.¹⁸.

Jednym ze środków, mających podnieść rentowność Ordynacji w drugiej połowie XVIII w., były próby ulepszenia organizacji i zwiększenia obrotów handlu sławnego, podejmowane za rządów Andrzeja i Aleksandra Zamojskich. Zagadnieniu temu poświęcony jest niniejszy artykuł. Celem jego jest przedstawienie w większym stopniu techniki orga-

¹¹ R. Orłowski: *Położenie chłopów w dobrach Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII wieku*. „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, 1956, sec. F, vol. VII, s. 116—120.

¹² Biblioteka PAN — Kraków, rkps 2344/I, s. 64—65.

¹³ WAPL, AOZ 1597, k. 36—48, Biblioteka im. H. Łopacińskiego — Lublin rkps 1285, k. 31—34, 37v—38.

¹⁴ Stosunkowo najlepiej rozwijała się wówczas fabryka fajansu założona w r. 1794 w Tomaszowie AGAD, Akta Rady Ministrów, 128, k. 56, szerzej o zakładach przemysłowych w Ordynacji AGAD, BOZ, 1312, Korespondencja oficjalistów i służb.

¹⁵ Za rządów A. Zamojskiego przeprowadzono m. in. czynszowanie całego klucza janowskiego łącznie z parcelacją folwarku. Por. WAPL, AOZ 1527, k. 26, 1779 r., B. Baranowski, A. Keckowa, J. Leskiewiczowa: *W sprawie publikacji instruktarzy gospodarczych*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1956, nr 1, s. 95.

¹⁶ T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*. W-wa 1897, t. I, s. 248.

¹⁷ M. Maliszewski: *Potoccy i Czartoryscy*. Kraków 1887, s. 18 inn. por. także J. Brawer: *Galizien wie es an Österreich kam*. Leipzig — Wien 1910, s. 47.

¹⁸ T. Korzon: op. cit., t. I, s. 248, M. P. Gerasimenko: *Kłasi i socialni grupi w Galiczi ni w kinci XVIII st.*, „Z Istorii Zachidnoukraińskich Zemel”, Kiiv 1957, s. 80.

nizacji handlu spławnego w Ordynacji aniżeli jego masy towarowej. Temat, chronologię i przedmiot tego szkicu zakreśliły dostępne źródła. Są nimi dokumenty z zespołu Akt Ordynacji Zamojskiej, znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie¹⁹. Wiadomości z dziedziny handlu spławnego rozproszone są w zasobnych zbiorach źródeł natury gospodarczej, przy czym materiały o charakterze systematycznych informacji z tzw. „fryjoru” lub „defluitacji” występują dość rzadko²⁰.

Głównym ośrodkiem handlu spławnego w Ordynacji był tradycyjny port rzeczny w Krzeszowie, „palem”, o mniejszym znaczeniu były Bliskowice nad Wisłą²¹. Port krzeszowski, znajdujący się na terenie Ordynacji, pełnił nadal rolę centrali dla handlu spławnego, był też do tego lepiej przygotowany. Z dawnych lat posiadał drewniane spichlerze na zboże, zaś ludność Krzeszowa i najbliższej okolicy posiadała kwalifikacje zawodowe do uprawiania spławu²². Przy końcu XVIII stulecia rozpoczęto budowę dużego spichlerza murowanego, mając na uwadze potrzebę rozbudowy magazynów dla celów własnych i osób korzystających z portu krzeszowskiego²³. Trzeba nadmienić, że do czasu rozbudowy własnych portów a nawet równolegle korzystali ordynacy z usług innych ośrodków handlowo-transportowych, na przykład Ulanowa²⁴. Portem wywozowym dla dóbr wołyńskich i podolskich Zamojskich była Dubienka²⁵. Wzorem

¹⁹ Dobrym informatorem są tu tzw. Księgi Protokółów Rady Ekonomicznej.

²⁰ Najwięcej ich w WAPL, AOZ, 1517, 1518, 1556 (dla drugiej połowy XVIII w.), 1840 dla początków XIX w.

²¹ Bliskowice — osada licząca w r. 1827 31 domostw i 265 mieszkańców, por. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”. W-wa 1880, t. I, s. 243. W Bliskowicach mieli ordynacy swój spichlerz piętrowy, drewniany, który po sporcach z dziedzicem tych dóbr sprzedali 29 III 1845 r. por. WAPL, AOZ 5759, Akta Kupna Bliskowic, k. 4—5, 76.

²² J. L. Verdmon: *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*. W-wa 1902, s. 117—118; E. Kuropatnicki: *Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicji i Lodomerii*. Przemysł 1786, s. 93.

²³ WAPL, AOZ 3244, k. 20, AOZ 1517, k. 62, AOZ 1518, k. 22—22v, Biblioteka Narodowa, rkps 1815, k. 75, troska o spichlerze była uzasadniona gdyż w ciągu wojen XVII w. zniszczeniu uległo w Krzeszowie 6 spichlerzy, por. Bibl. Narod., BOZ, rkps 1815, k. 74v; w 1696 r. było tylko 2 spichlerze, AGAD, BOZ, 1304, Korespondencja administracyjno-gospodarcza, bp. Z usług portu krzeszowskiego korzystali m. i. magnaci z Wołynia. Por. A. I. Baranowicz: *Chozjustwo na jube Wołyni w XVIII v*. Materiały po historii zemledelija SSSR. Moskwa 1952, Sb. I, s. 444 oraz Tegoż: *Magnatskoje chozjustwo na jube Wołyni v XVIII v*. Moskwa 1955, s. 57.

²⁴ Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wrocław, rkps 2683/I, k. 6, J. Burszta: *Materiały do techniki spławu rzecznoego na Sanie i średniej Wiśle z XVIII w.*, „Kwart. Hist. Kult. Mat.”, 1955, nr 4, s. 759.

²⁵ Funkcję szypra dla „defluitacji wołyńskiej” pełnił wówczas Marcinowski, WAPL, AOZ, 1517, k. 35, 98—99, por. także K. Krynicki: *O Wiśle jej dopływach i miastach nad nią leżących*. W-wa 1898, s. 34.

ówczesnych magnatów²⁶ woleli ordynaci ściągać zboże nawet z najbardziej odległych dóbr do własnych portów. Stąd też w tym okresie występują jeszcze sporadyczne wypadki korzystania przez ordynatów z obcych portów, należały one do rzadkości i dyktowane były szczególnymi względami. Chodziło mianowicie o porty w Kazimierzu²⁷ i Opalinie²⁸. W wypadku pierwszym pozostawało to w związku z faktem podziału dóbr Ordynacji w czasie pierwszego rozbioru Polski²⁹, do Kazimierza dostarczano wtedy zboże z terenów Ordynacji znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej. Rzecz znamienita, że nie napotykamy na wiadomości świadczące o korzystaniu przez ordynatów z usług sąsiedniego portu w Krasnymstawie nad Wieprzem, jednego z większych portów w regionie lubelskim³⁰.

W ciągu drugiej połowy XVIII w. kierunkiem spławu towaru z Ordynacji pozostała droga wodna Sanem³¹ i Wisłą do Gdańska i Elbląga z tym, że w ostatnich dziesiątkach lat tego stulecia na skutek polityki celnej władz pruskich kierowano transporty do Elbląga³².

Organizacja spławu. Kierownikiem handlu spławnego i zarazem głównym opiekunem statków w Ordynacji był szyper, odpowiedzialny za swe czynności przed kolegiąlną instytucją, tzw. Radą Ekonomiczną, sprawującą w imieniu ordynata rządu ekonomiczne. Funkcję szypra w drugiej połowie XVIII w. sprawowali kolejno: Wiktor, Gniewosz, Lubella, Skawiński³³. Najbliższymi pomocnikami szypra byli pisa-

²⁶ I. Baranowski: *Wieś i folwark*. W-wa 1914, s. 251.

²⁷ WAPL, AOZ 260, k. 39, AOZ 1601, Plik 39, k. 89—91.

²⁸ Suplika gromady klucza lipskiego z 22 III 1781 r., WAPL, AOZ, 1596, k. 8, Źródła wspominają o dowożeniu przez chłopów zboża do Kamienia nad Wisłą i Lipy, AGAD, BOZ, 1340, bp., patrz przypis 65.

²⁹ Biblioteka PAN — Kraków, rkps 735, Notaty i odpisy do historii Ordynacji Zamojskiej, k. 32.

³⁰ K. Krynicki: *op. cit.*, s. 33.

³¹ Poza Sanem spławna była w końcu XVI na terenie Ordynacji np. rzeka Łada Rуска, zwana także „Ładzicą”, wpadająca do Tanwi, o czym dowiadujemy się z procesu Adama Gorajskiego z hetmanem J. Zamojskim. Oskarżał on ordynata o to, że poddani jego z Książopola, Biszczy i Bukowiny podziurawili mu na tej rzece statek nadający się do spławu zboża. Por. Bibl. Narod. BOZ. W-wa, rkps 1815, k. 79.

³² S. Horszowski: *Z dziejów handlu zbożowego w Toruniu 1760—1860*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1949, s. 72, W. Rusiński: *O rynku wewnętrznym w Polsce drugiej połowy XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1954, s. 138.

³³ WAPL, AOZ, 1517, k. 54, po Wiktorze Gniewoszu WAPL, AOZ, 1507, k. 37, AOZ 1522, k. 57; po nim do ostatniego dziesiątka lat XVIII w. Lubella i wreszcie Skawiński, AOZ 1662, k. 107.

rze lądowi i szafarz. Obowiązki pisarzy lądowych pełnili wówczas: Grodecki, Łęczyński, Zagórski, Przybylski i Ulitowski³⁴.

Zarówno szyper, jak i obydwaj pisarze występują jako stali oficjaliści, otrzymując za swą pracę wynagrodzenie kwartalne. W latach 1773—1782 szyper Gniewosz otrzymywał 600 złp., w r. 1796 szyper Skawiński 800 złp. W tym samym roku pisarze lądowi otrzymywali po 200 złp., tyleż szafarz³⁵. Prócz gotówki otrzymywali wymienieni wynagrodzenie w naturaliach.

Kompetencje i zakres działania szypra i pisarzy określały szczegółowo instrukcje ordynatów dla oficjalistów. Najbardziej wyczerpująco przedstawiła je instrukcja Aleksandra Zamojskiego z r. 1800³⁶. Jak wynika z tych źródeł, w ręku szypra skupiał się całokształt spraw związanych z organizacją handlu spławnego. Z racji swojej kierowniczej funkcji był on bezpośrednim zwierzchnikiem pisarzy. Ścisłej współpracował z szyprem pisarz krzeszowski, będąc współodpowiedzialnym za szczegółowe prowadzenie ewidencji jednostek spławnych, stanu spichlerzy oraz wszelkich dowodów kasowych. Razem prowadzili też wspólną dla obydwu portów rachunkowość, osobiście uczestniczyli przy odbiorze i wydawaniu towaru przeznaczonego na spław, przy czym szyper sygnował kwity zdawczo-odbiorcze³⁷. W czasie przyjmowania lub wydawania towaru w porcie bliskowickim musieli być obecni szyper lub pisarz krzeszowski³⁸. Pisarz lądowy w Bliskowicach obowiązany był do pilnowania stojących w porcie statków oraz magazynów zbożowych. W instrukcji nakazywano mu pilne wypełnianie zleceń szypra³⁹ i stałe kontaktowanie się z nim. W rezultacie więc cały ciężar przygotowania i kontynuacji handlu spławnego spoczywał na barkach szypra i pisarza krzeszowskiego, rezydujących zgodnie z zawieraną umową w Krzeszowie⁴⁰.

Do obowiązków szypra należało wykonywanie zleceń zarządu dóbr, wszelkie decyzje i inicjatywa w sprawach rozbudowy flotylli handlowej,

³⁴ W r. 1775 pełni tę funkcję Grodecki WAPL, AOZ, 1575, k. 24, AOZ, 1517, k. 54, w r. 1790 Łęczyński AOZ, 1598, k. 74, w r. 1794 Zagórski AOZ, 1556, k. 6, po nim Przybylski AOZ, 3244, k. 29 v., i wreszcie Ulitowski AGAD, BOZ, 1302, bp.

³⁵ WAPL, AOZ, 1606, k. 2. W 1641 r. szyper otrzymywał 400 złp rocznie oraz naturalia kwartalnie, WAPL, AOZ, 119 h, s. 4.

³⁶ WAPL, AOZ, 3244, k. 16—33 v., Z wcześniejszych instrukcji w tym zakresie znana jest rozprawka A. Gostomskiego. Por. A. Gostomski: *Gospodarstwo*. Opr. S. Inglota. Wrocław 1951, s. 70—74.

³⁷ WAPL, AOZ, 3244, k. 16—16 v.

³⁸ *Tamże*, k. 17.

³⁹ *Tamże*, k. 29 v.—33 v.

⁴⁰ WAPL, AOZ, 119 h, s. 4.

zawieranie kontraktów z rzemieślnikami i froktarzami⁴¹, kontrola pracy pisarzy. Cała strona formalna i osobiste uczestnictwo przy wszystkich pracach nad splotawem należały do pisarza. Czynności obydwu sformułowane były w ten sposób, że w toku pracy kontrolowali się nawzajem. Widać to m. inn. na przykładzie prowadzenia rachunkowości „fryjorowej”. Kasa znajdowała się w ręku pisarza, pieniędzmi dysponował szyper. Żaden wydatek nie mógł być podejmowany bez wiadomości i zgody szypra. Pisarz wypłacał gotówkę jedynie za okazaniem kwitu podpisanego przez szypra. W myśl instrukcji nie mógł on także wydawać pieniędzy jedynie na ustne polecenie szypra⁴². Podstawą wszelkich zapisów w inwentarzach były dokumenty z podpisami szypra, obowiązkiem pisarza było branie udziału w transakcjach zawieranych przez szypra, zwłaszcza z kupcami w Gdańsku⁴³. Takie wzajemne uczestnictwo odpowiedzialnych za splotaw miało być gwarancją lojalności i uczciwości, zwłaszcza szypra. Bywały bowiem wypadki szukania przez szyprów ubocznych zarobków i brania od kupców gdańskich podarunków za tańszą sprzedaż produktów, a kupowanie towarów w porcie po wyższej cenie⁴⁴. Z poufnej opinii o działalności szypra Skawińskiego wynika, że szyprowie ordynacy dopuszczali się nadużyć na niekorzyść ordynatów. Przede wszystkim jednak ze szkodą dla towaru froktowego dzierżawców z Ordynacji, sprzedając ich zboże w Gdańsku po niższej cenie^{44a}. Po zakończeniu wyprawy handlowej obydwaj sporządzali ostateczny bilans, składając na nim swoje podpisy⁴⁵.

Przygotowania do corocznej wiosennej „defluitacji” (ze splotawem jesiennym spotykamy się w Ordynacji bardzo rzadko) rozpoczynały się już jesienią obustronną wymianą korespondencji między Radą Ekonomiczną i szyprem. Na wiadomość od zarządu dóbr o ilości przeznaczonych do wywozu produktów przygotowywał szyper odpowiednią ilość statków, uwzględniając pewne rezerwy na towar froktowy. O froktarzy starał się osobiście, zawierając z nimi pisemne umowy zgodnie ze wskazaniami i za wiedzą zwierzchności. Pierwszeństwo w upłynnianiu towaru froktowego mieli dzierżawcy dóbr ordynata, dopiero w razie wolnego

⁴¹ Na temat handlu froktowego pisał ostatnio wyczerpująco J. Burszta: *Handel magnacki i kupiecki między Sieniawą nad Sanem a Gdańskiem od końca XVII do połowy XVIII w.* „RDSC”, 1954, t. XVI, s. 174—233.

⁴² WAPL, AOZ, 3244, k. 16—23.

⁴³ *Tamże*, k. 27 v.

⁴⁴ Por. T. Korzon: *op. cit.*, t. II, s. 55.

^{44a} AGAD, BOZ, 1302, Relacja o oficjalistach Ordynacji 9 II 1804, bp.

⁴⁵ WAPL, AOZ, 3244, k. 28—29.

miejsca kupcy⁴⁶. Umowy z froktarzami opiewały tak na towar „w dół” (z biegiem rzeki), jak i „w górę” (pod prąd)⁴⁷.

Mając gotowy plan obciążenia statków, zgodnie z ich wypornością, o czym decydowało zdanie retmana⁴⁸, przedstawiał szyper Radzie postulaty co do ilości załogi statków, środków żywnościowych (tzw. leguminy) i innych potrzeb, już na kwartał przed wyruszeniem w drogę. Przed akceptacją owego planu przez Radę do zadań szypra należało stałe napominanie rządców folwarków o konieczności szybkiej dostawy do spichlerzy portowych produktów sflawu⁴⁹. Z chwilą otrzymania decyzji władz zwierzchnich następowały formalności angażowania obsługi statków. Umowy pisemne zawierano jedynie z retmanami i sternikami.

Ładowanie towaru na statki odbywało się w obecności szypra i pisarzy ładowych, po czym szyper z pisarzem krzeszowskim sporządzali szczegółowy inwentarz statku wraz z załogą, wręczając go tzw. dozorczy statku.

W określonym dniu i przy sprzyjających warunkach atmosferycznych⁵⁰ wypływały statki z „pala”. W sflawie uczestniczyli szyper⁵¹, obaj pisarze i szafarz. Ogólny nadzór nad całą wyprawą sprawował szyper. W sprawach organizacyjnych pomocni mu byli pisarze. Statki płynęły zwartą grupą, w wypadku przypadkowego odłączenia się któregoś z nich pozostałe miały nań czekać⁵². W czasie podróży kasa znajdowała się u pisarza krzeszowskiego i jak zwykle wszelkie wydatki pokrywał on na pisemne zlecenie szypra. Jedynie na wypadek niemożności skontaktowania się z nim mógł pisarz wydać jednorazowo pieniądze. Przy najbliższym jednak widzeniu się z szyprem miał go o tym powiadomić i otrzymać pożądaną kwit⁵³. Leguminy w czasie sflawu wydawał na zlecenie szypra szafarz. Przy tej czynności kontrolował go pisarz, który miał dbać o to, „aby każdy przyzwoitą miał wygodę i na głód lub nieochędnostwo w gotowaniu jedzenia dla flisów nie uskarżał się”⁵⁴. Współ z szafarzem prowadził on zestawienie wydanych na posiłki pro-

⁴⁶ *Tamże*, k. 18—18 v.

⁴⁷ Umowy zawierane były na piśmie i służyły później jako załączniki do ostatecznej „kalkulacji”. *Tamże*, k. 19—19 v.

⁴⁸ *Tamże*, k. 20 v.

⁴⁹ *Tamże*, k. 18 v.—19.

⁵⁰ Niebezpieczne dla sflawu były zwłaszcza wezbrania rzek, powódzie i wylewy. Por. J. Szewczyk: *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772—1848*. Lwów 1939, s. 70.

⁵¹ Wg T. Korzona szyper nie zawsze towarzyszył wyprawie, czasem jechał końmi do Gdańska. T. Korzon: *op. cit.*, t. II, s. 55.

⁵² WAPL, AOZ, 3244, k. 20—20 v.

⁵³ *Tamże*, k. 26—26 v.

⁵⁴ *Tamże*, k. 27.

duktów, z czego rozliczał się później w końcowych rachunkach ze spławu⁵⁵. Dla bezpieczeństwa noclegi miano urządzać „przy jednym łądzie” i to w miejscach uznanych z góry jako pewne. Z każdego możliwego punktu postoju, gdy tylko nadarzyła się sposobność, dawał znać szyper o stanie statków i towaru⁵⁶.

Po osiągnięciu celu pierwszym zadaniem było wietrzenie zbóż na rozpostartych na brzegu żaglach. Dalej zasięgał szyper wiadomości na temat aktualnych cen i po znalezieniu nabywcy zawierał z nim umowę na sprzedaż części lub całego ładunku. Odbywało się to w obecności pisarza krzeszowskiego, który zgodnie z instrukcją dbać miał o to, by transakcja ta odbywała się formalnie i bez nadużyć. W czasie, kiedy kierownik wyprawy z pisarzem krzeszowskim zajęci byli zbytem towaru, pisarz bliskowicki pilnował statków i ładunku⁵⁷. Po powrocie szypra i pisarza brano wysuszone zboże z powrotem na statki i w myśl zawartej umowy z kupcami dostarczano produkty do wyznaczonych przez nich składów. Tam je dokładnie ważono „na oczach” szypra i obydwu pisarzy i następowało ostateczne rozliczenie z nabywcami. Na otrzymaną sumę otrzymywał szyper tzw. „ausztuk z ksiąg kupieckich”, który załączał do dowodów kasowych spławu⁵⁸. W porcie korzystano z usług robotników tamtejszych, których zwie się w źródłach „szurkami”⁵⁹.

Uporawszy się z towarem własnym, przystępował szyper do zakupu „sprawunków” dla ordynata i oficjalistów oraz szukał osób zainteresowanych przewozem ładunku „w górę”. Pobyt we właściwym porcie w myśl zaleceń ordynata trwać miał jak najkrócej, przede wszystkich ze względu na oszczędność kosztów. Oszczędność zresztą wskazana była w ogóle w czasie trwania spławu zgodnie z dewizą ordynata Aleksandra Zamojskiego: „Oszczędność i umiarkowanie jest duszą dobrego porządku”⁶⁰. W trakcie finalizowania spraw w porcie zwracano uwagę na zachowanie się członków załogi, których zwyczajem było handlowanie nielegalnie rekwizytami spławnymi i sprzętami powszedniego użytku, znajdującymi się na statkach⁶¹. Statków (przeważnie skut) nie sprzedawano w porcie, w jednym wypadku spotkaliśmy się z faktem sprze-

⁵⁵ *Tamże*, k. 27—27 v.

⁵⁶ Skarb do Lubelli, 12 III 1794, WAPL, AOZ, 1579, k. 156. Za wysyłkę listów z Warszawy i Gdańska w r. 1775 wydano 7 złp 18 gr, WAPL, AOZ, 1517, k. 45.

⁵⁷ WAPL, AOZ, 3244, k. 32 v.

⁵⁸ *Tamże*, k. 22 v.

⁵⁹ WAPL, AOZ, 1517, k. 55 v.

⁶⁰ WAPL, AOZ, 3244, k. 22 v.

⁶¹ *Tamże*, k. 28—28 v.

daży w Gdańsku 3 komięg. Nie opłacało się tego robić. Za owe komięgi zapłacił ordynat 1950 złp., w Gdańsku sprzedano je za 324 złp.⁶².

Powrót do portów macierzystych odbywał się z zachowaniem poprzedniego porządku. Zawinięcie statków do portów kończyło zasadniczy etap spławu. Dla szypra i pisarza krzeszowskiego pozostawały jeszcze żmudne prace obliczeniowe. Za pomocą asygnat rozliczano się z personelem obsługi statków. Z kolei sporządzano ostateczny bilans ze spławu obejmujący zestawienie przychodów i rozchodów z załączeniem wszelkich dowodów kasowych, kwitów celnych i umów. Taki „rachunek z defluitacji” zaopatrzone podpisami szypra i pisarza krzeszowskiego składany był w kasie generalnej Ordynacji. Przed przygotowaniem do następnej wyprawy przeprowadzano kapitalny remont i konserwację statków zabezpieczając je przed zniszczeniem w okresie zimy. Na uzasadniony wniosek szypra podejmowano budowę nowych jednostek pływających⁶³. Spław „w dół” trwał około 4 tygodni, „w górę” około 8 tygodni⁶⁴.

Flotylii handlowa. O posiadaniu przez ordynatów własnych statków do uprawiania spławu rzecznoego w okresie poprzedzającym nasze rozważania wiemy mało. W XVI w. posługiwano się w Ordynacji wynajmowanymi szkutami⁶⁵. Później postarali się ordynaci o własne jednostki, gdyż w r. 1654 w Ulanowie znajdowały się w naprawie 2 szkuty z Ordynacji⁶⁶. W r. 1683 źródło wspomina o 6 szkutach i dubasie⁶⁷, w r. 1693 o 5 szkutach⁶⁸, w r. 1741 na polecenie ordynata szyper Ginicki poddał gruntownemu remontowi 7 szkut, jedną poprawił i przygotował materiał do budowy 2 szkut⁶⁹.

Sporo uwagi poświęcił ordynat Jan Jakub Zamojski kwestii rozbudowy flotylii handlowej. W r. 1772 na remont i wyposażenie statków przeznaczył 64 118 złp.⁷⁰. Z dużym rozmachem przystąpiono wówczas do budowy jednostek spławnych, o czym świadczą rozliczenia ordynatów

⁶² WAPL, AOZ, 1517, k. 98—99, wg S. Górzyńskiego szkuty sprzedawano po wyprawie handlowej w Gdańsku, by nie mieć kłopotu w drodze powrotnej, tegoż: *Rola Wisły w życiu gospodarczym Polski*. „Gospodarka Wodna”, 1955, z. 3, s. 104.

⁶³ WAPL, AOZ, 3244, k. 16.

⁶⁴ WAPL, AOZ, 1576, t. I, k. 34.

⁶⁵ A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza...*, s. 162, na terenie Ordynacji spotykamy wypadki posiadania przez dzierżawców własnych statków, np. dzierżawca klucza janowskiego Bobowski, niszcząc las ordynacki, wybudował sobie 2 szkuty i postawił własny spichlerz w Kamieniu nad Wisłą. AGAD, BOZ, 1340, bp.

⁶⁶ J. Burszta: *Materialy...*, s. 759.

⁶⁷ AGAD BOZ, 1507, bp.

⁶⁸ AGAD, BOZ, 1304, bp.

⁶⁹ *Tamże*.

⁷⁰ WAPL, AOZ, 1522, k. 57.

z dzierżawcą klucza krzeszowskiego Sokołowskim z lat 1774—1783⁷¹. Sokołowski z racji, iż proces produkcyjny odbywał się na terenie klucza krzeszowskiego, prowadził kontrolę i pokrywał związane z nim koszty. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w pracach nad budową flotylii obok obcych szkutników na przykład z Ulanowa⁷², pracują mistrzowie tego rzemiosła z terenu Ordynacji: Zahara, Malinowski czy Tarnawski. Przy budowie statków pracowała duża ilość chłopów z okolicznych wsi, przeciętnie 30 dziennie.

Budowano wówczas w Ordynacji szkuty, dubasy i galary⁷³. Koszt wyprodukowania szkuty wynosił około 6000 złp.⁷⁴. Z ograniczeniami w handlu słuwnym w latach porozbiorowych upada „zajęcie skutnicze” w Ordynacji⁷⁵.

Budowa statków w latach 1775—1783⁷⁶

1775	1776	1777	1778	1783
3 szkuty	4 krypy	3 szkuty	2 szkuty 1 dubas	1 szkuta

Po roku 1790, zapewne ze względu na ogólne polepszenie warunków handlu słuwnego Wisłą⁷⁷, można zauważyć w Ordynacji tendencję do powiększenia flotylii. Na „flis” wiosenny r. 1791 zakupiono nową skutę u Grabińskiego, starosty radelnickiego, o pojemności 36 łasztów zboża⁷⁸. Nabyto ją za cenę 2 600 złp.⁷⁹. W lipcu tegoż roku szyper Lubella kilkakrotnie ponawiał próby o dostarczenie subwencji pieniężnych i budulca na nowe statki. W rezultacie jego starań w ramach przygotowań do słuwu w r. 1792 powstały 2 nowe szkuty, choć niepowodzeniem skończyła się wtedy sprawa naprawy starych jednostek wskutek małego stanu wody

⁷¹ WAPL, AOZ, 1517, k. 14—15, k. 30v.—31, k. 39, k. 51v.—52, k. 62—62v, AOZ, 1518, k. 7v., 22—23v., 48.

⁷² AGAD, BOZ, 1340, bp.

⁷³ AGAD, BOZ, 1312, bp., oraz J. Burszta: *Szkice z dziejów wsi*. W-wa 1955, s. 18.

⁷⁴ AGAD, BOZ, 1312, bp.

⁷⁵ AGAD, BOZ, 1312, bp.

⁷⁶ WAPL, AOZ, 1517, k. 30—31, 51v.—52, 62—62v., 75; AOZ 1518, k. 7v., 48v.

⁷⁷ S. Hoszowski: *Z dziejów handlu...*, s. 71, także S. Górczyński: *op. cit.*, s. 104.

⁷⁸ Nośność szkuty w r. 1770 wynosiła 31 łasztów. Por. B. Wachowiak: *op. cit.*, s. 131, średnia zaś dla r. 1784 33, 1 łaszt, S. Hoszowski: *Polski eksport wiśniany...*, s. 68.

⁷⁹ Lubella do skarbu, 12 I 1791, WAPL, AOZ, 1576, k. 69, 108.

na Sanie⁸⁰. Z r. 1794 pochodzą dane o nowych staraniach o powiększenie flotyli. Na budowę 3 galar polecono wydać drzewo z lasów ordynackich, nadto 500 złp. na opłacenie kosztów produkcyjnych⁸¹. Następne lata nie przynoszą zmian. Dopiero w r. 1800 przeznaczono na budowę nowych jednostek spławnych 1000 złp.⁸²

Trudno ustalić, jak liczna była flotylla handlowa Ordynacji w końcu XVIII w. Trudność podstawowa wynika z faktu nierozróżniania w źródłach jednostek własnych i wynajętych. Wątpliwości nie nasuwa chyba tylko stan flotyli ordynata w porcie bliskowickim. Składała się ona wówczas z 3 sztuk: nowej osiemnastki i 2 starych szesnastek⁸³.

W r. 1790 w kursie znajdowało się 8 statków⁸⁴, w r. 1791 9⁸⁵, w r. 1792 10⁸⁶, w r. 1797 14⁸⁷.

Mimo tych starań o powiększenie flotyli, w Ordynacji stan jej nie uległ radykalnej poprawie. Była ona jeszcze nie wystarczająca, o czym świadczą fakty dalszego wynajmowania statków. W r. 1791 wynajęto sztukę od Żyda z Krzeszowa za opłatą w jedną stronę do Gdańska 52 złp. Z powrotem miał ją prowadzić ów kupiec na własny koszt. Lubella uważał tę umowę na nader korzystną⁸⁸. Większe sumy wydano za wynajęcie 6 galar w r. 1800 — kosztowało to 11 800 złp.⁸⁹

Niedobory w skarbie nie pozwalały na intensywną rozbudowę flotyli ordynatów, w ciągu badanego okresu widać jednak dużą troskę o jej stan. Wyrażała się ona m. in. w ciągłych napominaniach zatrudnionych przy organizacji spławu oficjalistów o staranne utrzymanie statków i ich zabezpieczenie, zarówno w czasie trwania spławu, jak i w okresie zakotwiczenia w portach. Ostrzegano zwłaszcza przed niebezpieczeństwem uszkodzenia statków w czasie zimy przez zatory lodowe. Aktualne było to zwłaszcza dla portu bliskowickiego, gdzie na przykład w styczniu 1794 r. omal nie została zniszczona cała znajdująca się tam flotylla. „Przez nawalne lody zatorowe” oderwały się od brzegu 3 sztuki. Jedną z nich w stanie nieuszkodzonym zatrzymano pod Józefowem, druga osiadła na mieliźnie pod Kaliszanami o półtorej mili od Bliskowic, trzecia zatonała w porcie. Tylko energicznej akcji Lubelli i sutym nagrodom z kasy Ordy-

⁸⁰ *Tamże*, t. III, k. 235.

⁸¹ Skarb do Tranowskiego 11 I 1794, WAPL, AOZ 1579, t. I, k. 30.

⁸² WAPL, AOZ, 1840, k. 1.

⁸³ WAPL, AOZ, 1556, k. 2—6.

⁸⁴ WAPL, AOZ, 1576, t. I, k. 34.

⁸⁵ *Tamże*, t. III, k. 10.

⁸⁶ *Tamże*, t. III, k. 299.

⁸⁷ AGAD, BOZ. 1312, bp.

⁸⁸ Lubella do skarbu, 12 I 1791, WAPL, AOZ, 1576, k. 69.

⁸⁹ WAPL, AOZ, 1840, k. 1.

nacji dla przyjętych do ratowania statków chłopów zawdzięczał ordynat ocalenie floty bliskowickiej⁹⁰.

W związku z flotyllą pozostawała sprawa tzw. rekwizytów spławnych, tj. niezbędnych przedmiotów potrzebnych dla uprawiania spławu. Wchodziły tutaj w grę: maty, stroisz, pojazdy, pagi, tarcice, płótno na żagle, powrozy, gierliny, blochy, liny, bandery i in. Prócz tego różne sprzęty i naczynia gospodarskie (beczki, faski) zresztą proste i skromne⁹¹.

Za łoga statków. O ile zwierzchnikiem i kierownikiem handlowym „defluitacji” był szyper, to funkcję kierownika technicznego pełnił w czasie spławu retman. Do pomocy posiadał on retmańczyków, sterników i flisaków. Zorganizowanie wyprawy handlowej wymagało zaangażowania sporej ilości ludzi. Lubella w swoich dezyderatach z 19 XII 1790 r. w związku ze spławem wiosennym 1791 r. podaje następujące liczby: na 8 statków potrzeba było 4 retmanów, 8 sterników, 128 flisaków — łącznie 140 ludzi⁹². Retmanów i sterników najmowano przeważnie z poza dóbr Ordynacji, np. z Ulanowa⁹³. W Ordynacji „flisem” trudnili się zawodowo mieszczenie krzeszowscy⁹⁴. Według relacji Lubelli do r. 1790 było w Krzeszowie 2 „dobrych” retmanów. Jeden z nich zmarł, tak że aktualnie do dyspozycji ordynata pozostał jeden, Tomasz Zachara⁹⁵. Więcej było sterników. „Spis flisów” z 15 II 1790 r. wymienia ich 4, a to: W. Zbydniowski, T. Krzeszowski, M. Cieplickowicz, A. Twardosyr. Następna lista z 17 XI 1790 r. podaje jeszcze 7 nazwisk: J. Samborski, M. Krzeszowski, J. Szubiak, A. Twardosyr, M. Dziewa, L. Jedliński, J. Cieplichowicz⁹⁶. Być może było ich jeszcze więcej.

Ogółem w Krzeszowie i Krzeszowie Dolnym „flisem” parało się 59 mieszkańców. Z Krzeszowa 1 retman, 11 sterników, 33 flisaków. Z Dolnego Krzeszowa 14 flisaków. Skład społeczny tych ludzi przedstawia tabela na stronie 94⁹⁷.

Flisaków krzeszowskich brano chętnie na spław, głównie dla ich umiejętności zawodowych. Lubella w piśmie z r. 1790 do zarządu dóbr

⁹⁰ WAPL, AOZ, 1579, t. I, k. 49—50. Zamarzanie rzek, zwłaszcza Wisły stanowiło poważną przeszkodę w spławie. Pokrywała się ona lodem już od grudnia do połowy marca w latach 1724—1795, nie zamarzała zaś wcale w l. 1796—1814. Dane dotyczą okolic Warszawy. Por. W. Kolberg: *Wisła jej bieg, własność i spławność*. W-wa 1861, cz. II, s. 230.

⁹¹ WAPL, AOZ, 1556, k. 2—6.

⁹² WAPL, AOZ, 1598, k. 96.

⁹³ WAPL, AOZ, 1576, k. 76; AOZ, 1517, k. 72.

⁹⁴ Por. J. L. Verdm on: *op. cit.*, s. 117—118.

⁹⁵ WAPL, AOZ, 1598, k. 96.

⁹⁶ *Tamże*, k. 100.

⁹⁷ *Tamże*, k. 96, 100.

zyczył sobie mieć na spławie „ludzi krzeszowskich”, bo jak twierdził „z nęukami niebezpieczeństwo wielkie w takiej puszczać się partii”⁹⁸.

Zawód	miasto Krzeszów	Krzeszów Dolny
rzemieślnicy	17	3
wyrobnicy	16	8
rolnicy „ubodzy”	—	3
zawodowi flisacy	12	—

Resztę potrzebnych na spław flisaków uzupełniano w Ordynacji chłopami. Każdorazowo przed wyprawą handlową Rada Ekonomiczna oferowała szyprowi listy flisaków z różnych kluczy dóbr. Na przykład w r. 1791 podano liczbę 104 kandydatów⁹⁹, w r. 1800 181¹⁰⁰.

Na terenie Ordynacji w niektórych wsiach znajdowali się chłopci zajmujący się niemal stale zawodem flisaka¹⁰¹. Byli to najczęściej budziarze, tj. osadnicy leśni na prawie czynszowym, którzy w ramach powinności inwentarzowych zobowiązani byli do pomocy w spławie¹⁰².

Generalną zasadą, jeśli chodzi o sposób rekrutowania flisaków spośród chłopów, był najem. Dla pewności nawet zadatkowywano ich z góry, jak to zrobił Zagórski z 24 chłopami w kluczu janowskim w r. 1791¹⁰³ i co zalecano oficjalnie czynić szyprowi w rezolucjach na jego pisma¹⁰⁴.

Z uzyskaniem jednakże flisaków w Ordynacji były pewne trudności. Przede wszystkim płacono mało, o czym świadczą oficjalne stwierdzenia oficjalistów¹⁰⁵. Stąd były wypadki brania chłopów pod przymusem do służby na statkach¹⁰⁶. Zawód flisaka nie należał ani do lekkich, ani popularnych. Przeciwnie, wśród ludności osiadłej nie cieszyli się oni dobrą opinią¹⁰⁷. Utarło się o nich powiedzenie: „Wyglądają flisi, gdzie co wisi”, albo „Flis odprawuje nabożeństwo”. Opinia druga odnosiła się

⁹⁸ WAPL, AOZ, 1576, t. I, k. 34.

⁹⁹ Skarb do Lubelli, 10 II 1791, WAPL, AOZ, 1576 k. 123.

¹⁰⁰ WAPL, AOZ, 1662, k. 101.

¹⁰¹ *Tamże*, k. 101 v., 174. Dla końca XVIII w. wymienia się oficjalnie liczbę 150 flisaków w Ordynacji. Por. AGAD, BOZ, 1312, bp.

¹⁰² WAPL, AOZ, 1597, k. 199 v.

¹⁰³ Zagórski do skarbu 20 I 1791, „iż flisów po wsiach klucza janowskiego 24 do statków zadatkował”, WAPL, AOZ, 1576, k. 85 oraz AOZ, 1517, k. 62v.

¹⁰⁴ WAPL, AOZ, 1579, t. I, k. 49.

¹⁰⁵ AGAD, BOZ, 1312, bp. Czytamy tam: „Najem flisów i cały koszt do Gdańska tanio przychodził”...

¹⁰⁶ WAPL, AOZ, 1601, Plik 39, k. 162 v. i nn.

¹⁰⁷ J. Bystron: *Etnografia Polski*. W-wa 1947, s. 42.

do znanych przekleństw flisaków¹⁰⁸. Dla nie utrzymujących się wyłącznie z pracy najemnej spław oznaczał stratę czasu. Głód zaś panujący na statkach i liczne wypadki zachorowań odstraszały chłopów¹⁰⁹. Często były więc wypadki uchylania się chłopów od „flisu”, o czym donosił Radzie Lubella, pisząc, iż chłopci na flisaków „dobrowolnie nająć się nie chcą”¹¹⁰. O zwolnienie ich z tej czynności proszą ordynata sami chłopci, uzasadniając swoje prośby tym, że pójdzie na „flis” spowodowałoby upadek ich gospodarki. Tak było m. in. w wypadku Macieja Fintala i Wawrzyńca Ciosmaka¹¹¹. Znamienna była odpowiedź Rady w ich sprawie. Dowodząco w niej, że ze względu na fakt płacenia „letkiego czynszu”, posiadania licznej rodziny i służby oraz dodatkową opłatę za „flisowanie”, nie odmawiać, ale z wdzięcznością powinni przyjąć ten obowiązek. Ponieważ jednak „są nieczuli, zato co powinni uczynić muszą”¹¹². W Ordynacji starano się, co wynika choćby z powyższego wypadku, nie brać na flisaków chłopów nie posiadających służby czy licznej rodziny, podobnie zresztą jak w dobrach Anny Jabłonowskiej¹¹³.

Do stosowania ostrzejszych środków przy rekrutacji flisaków zmuszały także ordynatów nowe okoliczności. Pod koniec XVIII w. zaczynały z nimi skutecznie konkurować liweranci statków cesarskich¹¹⁴. Oni to w r. 1794, jednym z nich był Josef Kohlman, prowadzili handel zbożem z Holandią, korzystając ze składów i portu w Krzeszowie. Na terenie Ordynacji ubiegali oni chętnie oficjalistów ordynata w zjednywaniu ludzi na spław¹¹⁵, zapewniając chłopom m. in. zwolnienie od obowiązku służby wojskowej. Pragnąc zapobiec tak poważnej konkurencji, zarząd dóbr ogłosił dla poddanych Ordynacji surowy zakaz najmowania się na obce statki. Spotkało się to z ostrym protestem władz austriackich, wobec czego ów nakaz musiano mocno ograniczyć, podając w usprawiedliwieniu motyw, iż powstał on „końcem najpryncypalniejszej potrzeby monarchicznej i krajowej, aby ci którzy na wojskowe potrzeby mogą być zdadni, na flis uprowadzeni nie byli”¹¹⁶...

¹⁰⁸ E. Sukertowa-Biedrawina: *Morze i Wisła w przysłowiach*. „Ziemia”, 1929, s. 443.

¹⁰⁹ W r. 1760 umarł z głodu flisak w czasie spławu. WAPL, AOZ, 1601, k. 143—145. Często wracano chorych flisaków z drogi, por. WAPL, AOZ, 1840, k. 2, por. także Z. Kuchowicz: *Leki i gusta dawnej wsi*. W-wa 1954, s. 108.

¹¹⁰ WAPL, AOZ, 1576, k. 195; AOZ, 1662, k. 174.

¹¹¹ WAPL, AOZ, 1579, t. I, k. 148.

¹¹² *Tamże*, k. 148, 168.

¹¹³ *Polskie instruktarze ekonomiczne*. Wyd. S. Pawlik, Kraków 1915, s. 277.

¹¹⁴ WAPL, AOZ, 1579, t. I, k. 49, 186.

¹¹⁵ *Tamże*, k. 186.

¹¹⁶ Rezolucja Rady Ekonomicznej na pismo Wierzbickiego z 26 III 1794. WAPL, AOZ, 1579, k. 186.

Nie mniej groźnym przeciwnikiem dla ordynatów, a zarazem straszakiem dla chłopów, były władze pruskie, porywające flisaków do wojska. Tak było z Świerczem z Krzeszowa w r. 1772, któremu jednak udało się zbiec¹¹⁷. Wobec powtarzania się coraz liczniejszych wypadków porywania flisaków, cyrkularzem z 24 I 1798 r. zabroniły władze austriackie w Ordynacji wysyłania chłopów na spław. Dotyczyło to chłopów zdolnych do służby wojskowej. Odtąd, jak głosiło zarządzenie, „nakazuje się, ażeby na przyszłość ze zbożem i innymi produktami za granicę szczególnie starzy i nie pozorni ludzie wyprawiani byli...”¹¹⁸

Powinności chłopów w związku ze spławem. Ciężary na rzecz spławu ponosili chłopci w Ordynacji niezależnie od powinności pańszczyźnianych. Raz w roku posiadający sprzężaj wozili do portów rzecznych zboże z folwarków. Na parę koni miano brać 5 korcy zboża ozimego, jarego 6 korcy¹¹⁹. Jeśli na polecenie dworu udawał się chłop więcej aniżeli raz w roku do portu, należało mu policzyć tyle dniówek pańszczyźnianych, ile zabawił w drodze¹²⁰. Piesi odrabiali za tę powinność od 3 do 4 dni, do czego wyznaczył ich dwór¹²¹. Wprawdzie inwentarze gruntowe zastrzegały, że dostarczanie do portu zboża folwarcznego w pełnym wymiarze dotyczy wyłącznie chłopów posiadających mocny sprzężaj i z odległości nie dalszej jak 6 mil, nie było to jednak przestrzegane w praktyce, o czym świadczą liczne skargi chłopów. Najpowszechniejsze były wypadki przeciążania furmanek chłopskich, powodujące nadmierne wyczerpanie a czasem nawet śmierć koni¹²². W formie obowiązkowych danin dostarczali chłopci na potrzeby spławu maty, stroisz i przedzę na płótno do wyrobu żagli¹²³.

Przedmiot handlu. Opierając swój byt głównie na rolnictwie, produkcji zbożowej, od dawna zajmowali się ordynaci jego eksportem. W XVII w. wywożono przede wszystkim żyto (od 200—300 łąsztów rocznie)¹²⁴. W XVIII w. zwiększył się asortyment eksportowanych produktów. Z gatunków zbóż na pierwszy plan wysunął się eksport pszenicy¹²⁵

¹¹⁷ WAPL, AOZ, 1586, k. 24.

¹¹⁸ Biblioteka PAN — Kraków, rkps 2342/I, s. 162—163.

¹¹⁹ R. Orłowski: *op. cit.*, s. 125.

¹²⁰ WAPL, AOZ, 260, k. 39.

¹²¹ *Tamże*.

¹²² WAPL, AOZ, 1586, k. 18—31; AGAD, BOZ, 1340, bp.

¹²³ Świadczenia te były wysokie. W r. 1772 z klucza krzeszowskiego 2200 motków, WAPL, AOZ, 1527, k. 72. Z klucza żdanowskiego w r. 1785, 1695 motków AOZ, 725, k. 25; Z klucza zwierzyńskiego w r. 1792 2442 motki AOZ, 739, k. 48 v. Por. także AGAD, BOZ, 1312, bp.

¹²⁴ A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza...*, s. 163.

¹²⁵ Typowe to było dla współczesnego handlu zbożowego w Polsce. Por. S. Hoszowski: *Polski eksport...*, s. 72.

dalej płótno i potaż¹²⁶. Brak danych o wywozie drzewa z rozległych lasów ordynackich. Za przyczynę główną nierozwinięcia się handlu drzewem uważano w Ordynacji znaczną odległość od rzek. Dlatego więc wykorzystywano bogactwo lasów przez obróbkę drzewa „na gospodarski użytek”¹²⁷.

Głównym dostawcą zboża na spław były folwarki, które rozwinęły się w Ordynacji m. in. ze względu na dogodny transport wodny¹²⁸. W mniejszym stopniu w handlu spławnym brało udział zboże froktowe¹²⁹. Nie spotkaliśmy wypadku dostarczania przez chłopów zboża na spław, co występowało na przykład w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego¹³⁰.

Mimo zaznaczającego się pewnego postępu w produkcji rolnej folwarków w Ordynacji wyrażającego się w zwiększonej wydajności gospodarki, obroty handlowe nie utrzymują się na większym poziomie. Przyczyną najważniejszą tej sytuacji były ograniczenia, wynikające z faktu rozbiorów Polski, i ustanowienia wygórowanych cen prewencyjnych przez Prusy. Pruskie taryfy celne z lat 1775 i 1784 w dużym stopniu godziły w handel wytworami rolnictwa, choć go nie zahamowały¹³¹.

Do rozwoju handlu zbożowego w Ordynacji przywiązywano duże znaczenie, nastawiając produkcję zbożową folwarków stołowych na eksport¹³². Wzywano w tym celu administratorów folwarków do szczególnej pilności w przygotowywaniu zboża na wywóz. W instrukcji przeznaczonej dla nich pisano: „Do fryjoru zboże jak najpiękniejsze być powinno wychędożone, bo na tym żadnej nie będzie miał skarb szkody. Większa by była, gdyby do Gdańska źle wychędożone poszło zboże, bo

¹²⁶ Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wrocław, rkps 2683/I, k. 6.

¹²⁷ AGAD, BOZ, 1312, bp.

¹²⁸ Zwrócić na ten moment uwagę W. Rusiński: *Znaczenie rynku zewnętrznego w dziejach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*. „Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie”. W-wa 1958, cz. II, s. 449—450.

¹²⁹ Wg J. Burszty zanika handel froktowy od r. 1735. Por. J. Burszta: *Handel magnacki...*, s. 221. W Ordynacji występuje dość regularnie do końca XVIII w., por. WAPL, AOZ, 1517, k. 43 v, 54, 100; AOZ, 1518, k. 13—12 v., 27—29 v.

¹³⁰ J. Topolski: *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego*. W-wa 1956, s. 74—75, 105.

¹³¹ W. Rusiński: *O rynku wewnętrznym...*, s. 133—134. Wykazują to na przykładzie Małopolski badania H. Madurowicz i A. Podrazy: *Próba regionalizacji gospodarczej Małopolski Zachodniej*. Studia z dziejów wsi Małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku. W-wa, 1957, s. 167 oraz uwagi C. Bobińskiej: *Niektóre przesłanki rozwoju rynku wewnętrznego w Małopolsce w XVIII w.* „Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich...” cz. II, s. 373—374.

¹³² AGAD, BOZ, 1312, bp.

by to taniej musiano sprzedąć”¹³³. Polecano nawet przy pracach nad zbożem przeznaczonym do spławu stosować najem, dla zachęcenia chłopów do większej pilności¹³⁴. By ustrzec zaś zboże wiezione na furmankach chłopskich do spichlerzy portowych przed kradzieżą nakazywano rządcom folwarków konwojować transporty¹³⁵.

Dla ogólnego zorientowania posłużymy się danymi obrazującymi zbyty pszenicy z kilku lat ostatniego dziesiątka XVIII stulecia.

Wywóz pszenicy w l. 1679—1810¹³⁶

Korcie Lata	1679	1775	1776	1779	1781	1783	1792	1794	1819
	861	1274	7311	4378	2398	5054	2481	3183	6074 *

Jak widać z powyższego handel pszenicą, stanowiący główny przedmiot wywozu, odbywał się w ciągu całego okresu z tendencją raczej spadkową. Prócz wspomnianych utrudnień regulowały go również warunki rynkowe¹³⁷, które, jak wynika z relacji np. Lubelli z r. 1791, nie należały do najpomyślniejszych. Ceny na zboże kształtowały się na niskim poziomie, do czego przyczyniała się m. in. konkurencja w związku z dostarczaniem dużej ilości płodów rolnych rzeką Bugiem¹³⁸. Po trudnej transakcji w Elblągu uzyskano za pszenicę ledwie 332 złp. za łaszt, za krupy, na które „pokupu wcale nie było”, 250 złp. Transakcję tę i tak uważał Lubella za szczęśliwą, gdyż za ten towar oferowano mu w Gdańsku znacznie niższe ceny (pszenica 220 złp., krupy po 160)¹³⁹.

¹³³ WAPL, AOZ, 1621, k. 2. Zwracał na to uwagę w swojej rozprawie K. Kluk: *O rolnictwie zbożach, łąkach, chmielnikach, winnicach i roślinach gospodarskich*. opr. S. Inglota, Wrocław 1954, s. 186—190.

¹³⁴ Lipski do Tranowskiego, dyspozytora klucza krańckiego, 27 V 1784, WAPL, AOZ, 1597, k. 46.

¹³⁵ WAPL, AOZ, 1576, k. 76.

¹³⁶ Dane dla lat: 1679 AGAD, BOZ, 1507, bp., 1775 WAPL, AOZ, 1517, k. 43 v., 1776 AOZ, 1517, k. 54, 1779 AOZ, 1517, k. 100, 1781 AOZ, 1518, k. 27—29 v., 1783 AOZ, 1597, k. 21, 1792 AOZ, 1600, k. 82, 1794 AOZ, 1556, k. 6, 1810 AOZ, 1840, k. 1.

¹³⁷ Zależne one były od chłonności rynków zewnętrznych. Na przykład w r. 1728, jak doniesiono zarządowi dóbr ordynackich, na skutek famy u Holendrów o przygotowywanej w Polsce kampanii wywozu zboża spadła gwałtownie cena na płody rolne, przede wszystkim na pszenicę. Por. AGAD, BOZ, 1540. List z Gdańska do Zebrowicza, marszałka Ordynacji Zamojskiej, bp.

¹³⁸ Por. S. Górczyński: *Zarys uszlachnienia i regulacji Wisły oraz jej dopływów w XIII—XVIII wieku*. „Gospodarka Wodna”, 1956, nr 4, s. 146.

¹³⁹ WAPL, AOZ, 1579, k. 56. Rzecz ciekawa, że już w końcu XVII w. zwracano uwagę na Elbląg jako miejsce lepszego zbytu towaru. W liście do ordynata z Gdańska z 17 X 1685. czytamy; że w Gdańsku „wielka znajduje się w miarze niesprawiedliwość” (...) „na 100 łasztach 10 łasztów ginie” (...) „w Elblągu lud poczciwy i przyjemny, ekspedycja prędką i sprawiedliwą, w miarze i w wadze nie masz podejrzenia...” AGAD, BOZ, 1507, bp.

Pewna poprawa nastąpiła w latach późniejszych, czego dowodem było zawarcie przez Ordynację umowy z kupcem gdańskim Piotrem Eyger-tem w styczniu 1794 r. na znacznie korzystniejszych warunkach, 616 złp za łaszt pszenicy. Kontrakt opiewał na 15 tys. korcy pszenicy¹⁴⁰.

Wnioski. Niemal od zarania istnienia Ordynacji dają się zauważyć dążenia ordynatów do zorganizowania sprawnego zbytu płodów rolnych za pośrednictwem handlu śpławnego drogą wodną San — Wisła. W tym celu zabiegają oni o rozbudowę portów rzecznych Krzeszowa i Bliskowic. Równolegle postępują starania o budowę i stałe powiększanie flotylli handlowej.

Po okresie dużych trudności ekonomicznych w Ordynacji w wieku XVII i pierwszej połowy XVIII, które ograniczyły plany rozwoju handlu śpławnego, pewna poprawa na tym polu występuje w związku z ożywieniem gospodarczym i poprawą ogólną sytuacji materialnej ordynatów w drugiej połowie XVIII w. W okresie tym, mimo poważnych trudności zewnętrznych, zanotować można fakty rozbudowy zaplecza handlu śpławnego z nastawieniem na intensywniejszy eksport produktów gospodarki. Utrzymywanie się eksportu pewnych gatunków zbóż (zwłaszcza pszenicy), choć nie na specjalnie wysokim poziomie, oraz utrzymywanie dość regularnych kontaktów handlowych Ordynacji z Gdańskiem i Elblągiem skłaniałyby do wniosku o ciągłości istnienia, nawet pewnego ożywienia rynku wewnętrznego ogólnokrajowego¹⁴¹.

Artykuł niniejszy ze względu na ograniczoną objętość nie wyczerpuje wielu zagadnień związanych z handlem zewnętrznym płodami rolnymi z Ordynacji. Próbę przedstawienia pełniejszego handlu Ordynacji w drugiej połowie XVIII w. przeprowadzi autor na innym miejscu.

P E Z J O M E

На использованных до настоящего времени первоисточниках, заимствованных из богатого хозяйственного архива Замостской ординации, обоснован и представлен вопрос организации торгового речного транспорта из этой латифундии за последние десятилетия XVIII века.

В статье обсуждаются следующие вопросы: организация сплава, торговая флотилия, экипаж судов, повинности крестьян в связи со сплавом, предмет торговли.

¹⁴⁰ WAPL, AOZ, 1579, k. 56.

¹⁴¹ Nie wydaje się słuszne stwierdzenie B. Wachowiaka, co do całkowitego upadku handlu śpławnego na skutek rozbiorów Polski. Por. B. Wachowiak: *op. cit.*, s. 128. Świadczą o tym najdobitniej nowsze badania, np. S. Horszowski: *Polski eksport wiślany...*, s. 64 i nn.

В течение исследованного периода сплавная торговля из ординации совершалась водным путем Сан — Висла и направлялась в Гданьск и Эльблонг. Эта торговля, особенно сельскохозяйственными продуктами, составляла для владельцев ординации одно из средств повышения рентабельности имений. В виду этого они старались расширить собственные речные порты — Кшешов на Сане и Блисковице на Висле. Одновременно усиливались их старания, касающиеся строительства и постоянного увеличения плавающих единиц.

Предметом торговли были прежде всего: хлеб (главным образом пшеница), поташ, полотно.

Довольно регулярный экспорт товаров из ординации и удерживание торговых контактов с Гданьском и Эльблонгом позволяют судить с непрерывности существования и даже некотором оживлении внутреннего рынка в масштабе всей страны несмотря на разделы.

ZUSAMMENFASSUNG

Auf Grund des bis jetzt unausgenützten Quellenmaterials, das reichlich in dem ökonomischen Archiv des Zamojski — Majoratsgutes vorhanden ist, wird das Problem der Handelsorganisation des Flusstransportes in diesem Latifundium in den letzten Jahrzehnten des 18. Jhts erörtert.

Die Arbeit bespricht folgende Probleme: die Flößenorganisation, die Handelsflottille, die Schiffsmannschaft, die Pflichten der Bauern im Zusammenhang mit dem Flößen, den Handelsgegenstand.

In dem besprochenen Zeitraum bestand der Flößenhandel aus dem Majoratsgut auf dem Flusswege San — Weichsel in der Richtung Danzig und Elbing. Dieser vor allem mit den Agrargütern betriebene Handel bildete eines der wichtigsten Mittel, die Rentabilität des Majoratsgutes zu heben. Dies erklärt auch das Bestreben der Majoratsherren eigene Flusshäfen in Krzeszow am San und in Bliskow an der Weichsel auszubauen. Gleich damit gingen ihre Bestrebungen neue Flusseinheiten zu bauen und ständig den Flottenstand zu vermehren.

Ausfuhrgegenstände waren vor allem das Getreide, hauptsächlich Weizen, Pottasche und Leinwand.

Die ziemlich regelmässige stattfindende Warenausfuhr aus dem Majoratsgut nach dem Ausland, die andauernden Handelskontakte mit Danzig und Elbing lassen nicht nur auf die ständigen Handelsverhältnisse sondern auch auf die zeitweilige Belebung des Innenhandels schliessen, die durch die Teilungen Polens nur teilweise gestört wurde.